

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

156. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od Konstancji Skirmunt 1877-1878.

***STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE***

Варшавська бібліотека  
№ 156/п. 4

07

Скриптурна Констатція (Skirmitur-  
konstatation)

Листин  
до Карловича Іма.

1877-1878.

Альбрехт, Варшава.

Л. м. Гарт.

л. пол.

Kopja

44

18<sup>ta</sup> Wniesznia 1877.

Gub. Miriska przez Pisisie w Albrichtowie.

4698

4698

Minimálny Rostlerzy



Kasmary Panie Lanie!

Oto wykonanony, ile mię z pomocą Pana stać było, reszycie, przesyłam ku dalszemu nim pokierowaniu. — Knapcie w nim Kasmary Panu różne pomeńszenia i wyprasowania z wdzięcznością poczynione, na które nie wiem wszakże jakim okiem spojry redakcyja, gdy ajtry rolę swą już spełniła. — Gotowam w razie przewidywania trudności z tego powodu, przepisać całość, aby widaniem onych poprawek nie zachęci Kasmarych cenzorów do przeciawienia wtasnowolnie między tego nmiemania. — Bezmiem, redakcyja może znnowe inaczej nmiemnać w korespondyji ulepszenia tego drobniarzu, a nawet za honor umieszczenia w <sup>recom</sup> Albrichtowie poświęciłabym niedyktalności jednego pojęcia. — Nie sądzę by diwita Pana stała drożliwość; wszak wtasność duchona jessore bliżej obchodzi niżli materialna,



i gdy mam korzystać z pełnej bezstronności  
opini i pomocy J. S. — Działalność autorską  
w umieszczeniu tej drobnej próby stawiam  
na pierwszym planie. — Dla niej upra-  
szam obrony. —

Niestórych poprawek (choć zawsze stusz-  
nych) Łaskawy J. S. nie spotka. — Wypni-  
kto to z trudności ich wykonania; z  
francuskiemi jak je J. S. mieni, zro-  
żkami prosto nie umiałem sobie dać  
rady; w razie zmiany nie wyraziłby  
żadane go pojęcia. — I z przystąpieniem D. S.  
nie korzystałem; dla braku  
miejsca już napisać ich niepodobna; mo-  
dartyby się chyba różnica, gdyby wywik-  
ła potrzeba przepisania całości. — e Naj-  
chętniej tego ostatniego dokonam, jeżeli Łas-  
kawy J. S. z najdziej potrzebę przepisania  
i odesła mi rezycję. — W razie przeciwnym  
— mięk już idzie drobna ta rzecz jama jest,  
jeżeli się może. — Jestem przygotowany  
i do odmowy. —

"Märchen" Schleichera z wdziękami  
za dni kilka J. S. odeszły. — Czytać je



mimo wybornego i prostoty stylu, jest  
 wszakże prozą ciępsłiwosci, w obec wa-  
 żniejszych a nieznanych mi jeszcze ma-  
 terjałów, których mi sam obficie spa-  
 rzyć się nie udało. — Zwracam się do  
 stylu, aby na kartach szafarzynia prze-  
 konac się na pociesze własnej i prze-  
 żyć spawu, że strasny sąd na Karbu-  
 ta do tyra tylko jego pierwszego tomu,  
 mianowicie Mitologii. — Względnie dally  
 wypań wskazywać, że tylko ten tom miał  
 szafarzyn, dalsze nie istniały jeszcze  
 w druku gdy rzecz moja, pisat, wyszły  
 później; nie wiadomo więc janie byłoby  
 o nich zdanie historyka. — Dozwolę so-  
 bie zrobić uwagę, że w nieufności na  
 naszym wzornym i ludzkiego ka-  
 pitału, zarzutu tyrającego pierwszego  
 tomu wiali nie rozciągneli krytycy  
 nasi do wszystkich, i ciałe do leucerna-  
 zenie spotykane do dziś dnia w sądze-  
 niu foljantów historii Karbuba, nie  
 jest li apriorycznym echem słów

Skafarzynka wyteozornych sybów o mi-  
tologii?

Mam zamiar na tą rzecz strzegalskiej.  
Dodać się pilnie studiowaniem ksiązek  
przez kaszubskiego Jzana ni wyteozornych,  
aby nie był dłużej je katechizując nie  
nadwzięta prawdziwie wiadniej, byle mi  
porzykną przyporządkującej uprzejmości Jzana.

Celemu Domowi Jzanistra, w stro-  
gółności Łoni Jzanińskiej Drogiej Irenie  
i strawniej Matce Jzana, osmie-  
lam się przestać wyrazić serdecznej  
przyjacieli i uszanowania.

Wzrosłaję dla Jzana z praw-  
dziwym szacunkiem i uznaniem

(przez wstęgi spornych)

Konstancja Skirmundt



BS



Porzyzione kaszenie Konstancji Skirmuntto  
do Alorychtowa następujące książki:

Schleicher.	Litkawsche Märchen etc.	—	1 Tom
Linde.	O Statucie literckim.	—	1 Tom
Żule.	O znaczeniu słowa damnyck.	—	1 Tom
Czacki.	O literckich i polckich prawach.	—	2 Tomy
Melnicz.	Wrotki ryś życia Wiloba.	—	1 Tom
Szafaryk.	Staroznosc i Starianckie.	—	2 Tomy
Grimm.	Geckichte der deutschen Sprache.	—	2 Tomy
Solonjer.	Historja Rossyi.	—	1 Tom
Nischmann.	Donalibius.	—	2 Tomy
Phesa.	Sainos.	—	1 Tom
Brzozowski.	Pieśni ludu nadmorskiego.	—	1 Tom
Stankiewicz.	Kasady muzyki.	—	1 Tom
Cegielski.	Nauka poezyi.	—	1 Tom
Mary B.	Poezja.	—	1 Tom.



28

Lawson



4699

4699

85

9

219: Października 1879

Gub. Minska, przez Pinsk, w Albrzechowie.

Dziękuję Łaskawemu, Panu, tyro  
 i Serdecznie za podanie mojej małej roboty do  
 Ateneum. Należy wyrazić, skoro się Pan mi  
 zaopiekował, niewątpliwam o dobrym skutku Pani-  
 skiego Starania, pełnego wysoc, mi cennej życzli-  
 wości i dobroćliwosci. - Dziękuję Panu, Serdecznie  
 Ateneum, choć się nie na wszystko w niem pisac mo-  
 żna, jest w niektórych swych działach polem bardzo  
 honorowem i w spinyj przyszłości, na jakolwiek jego  
 przyszoy można nie wchodzić, z zawziętością  
 innych kolmn szerszynie korzystać. - Wzruszając  
 teraz za Łaskawog pomoc Pana, - Dostąpienie miyła  
 w tem piśmie, już mi będzie przysługą, na przyszłości  
 jeżeli wkończeniu napisac potrzeba.



Dziśkuje też Panu, najprzejmiej za uprzejme  
 odwiedzenie tego u siostry mojej w Warszawie. -  
 Właśnie, posyła darmo mi miałbyś od niej wiadomo-  
 ści, gdy pamiętacie Stora uspokajające nadzieje. -

Npewnie odeszły Panu oba tomy Grimma. -  
 Przejrzałam je uważnie, i kilkanaście wyrotworami  
 zrobić u nich być mogła. - Npewnością wielki w  
 hngryjskiej profan jak i w innych rzeczach, nie my-  
 śle jednak aby przejrzenie dzieła tego było mi zupeł-  
 nie bez korzyści. - Panu zamierzam poświęcić te wiel-  
 kie początków Stozque badanie historyczne, zaczęte się  
 pomimo od hngryjskiej. Chci słabe wyobrażenie  
 powiem o niej. - Wszakże, przy żadnym moich  
 obecnym zarobkach naukowych, nie badać mi wolno;  
 najprzekaz moje wiadome Panu, ambicyj, jest napi-



same dwicimiego historyjnego sarkicu., a po zbyt  
obfitych trionzeniach Narbutta, melyte sarkicu  
co trionzie, ile co z obmiatku w waspitosci  
podai nalezy.

Całemu Domowi Kasiawego Pana przysyja  
uznanowanie serdeczne i ukłony

pozostaję z prawdziwym szacunkiem  
i szczerem wszelkiego dobra życzeniem  
Winstanaga Kirmemitta.

4700

4800

87  
623 Grudnia 1877  
Albrychtow.

Laskamy Panie Janie!

Dał mi Pan dowód prawdziwej życzliwości,  
i zaufania mojemu języcz, niezaktuzonego i niespraw-  
dzanego, proponując mi rzecz mystical wagi, jakis  
jest przeklad i komentarz Michalona.

Dziękuję Panu, tymo, lecz ani na chwile nie ba-  
-mie się myśleć by to bylo dla mnie mozelnem.

Dowód jest prosty i jasny jak na dloni: niemam  
nauki - a zamim ją nabędę, szczeri nabędę, aby się  
znalazł dobrodziej, któryby narodowe miłość naszą  
tę wiele pozyteczną prace, obdarzył. - Moje przygo-  
-towanie w łacinie, nie są to nawet fundamenta  
budowy; ledwo materiały na fundamenta, szczęśliwym  
przypadkiem doyrzeczono zebrany; potrzebowałabym do  
niej gimnazjalnych lekcyj; czytanie zaś to przed-  
-miotach historycznych tak słabe, że do komentarza  
-nia tutaj wnet na pierwszej kartce zabrakłoby

trudni. — Turnacze się przed planem to zupełnie  
otwartością, i wysnaje ztem w przedmowie nauki  
historycznej ledwo na progu. Te puszereż towarz  
tylko z brzegów. — Projekt Michałona porównie  
o kroki naprzód posunę naukę, nowe do niej  
kroki przywrócić; moje najmyślę w tej mierze,  
ambicje, byłoby spopularyzowanie i to w elementarnej  
formie — tego co już jest, co się uwarozym trudni,  
lecz czego ogół jeszcze nie przyjęł i nie zrozumiał.

Niechże posuwają naukę badacze nie dyktantów,  
co do mnie nie do dyktantów w nauce nauki, kale-  
doro do aspirantów się kładę, nie jestem zatrzymaj  
się nauki mrawki nad projektem Pana, który nie  
mnie się należy. — Drugiej strony, dla miłośni-  
wej korzyści i przyjemności, zachorram wdziękami umi  
i nieznane mi zupełnie wskazówki o archiwum Kato-  
-czorra — może kiedyś ciekamy ten materiał będący



i zrodem razem, udam się spotkać. —

Musi Panu być niezmierny zaprawie w kraju, portret Mickiewicza, podać do którego z pism naszych illustrowanych, do Wiosny np., trzeba z czasem wręczyć; obecnie nie mamy ani fotografii ani samego obrazu, zrobiliby się to więc jedyniej, z króciutką chyba notatką, bo nie sądzę, by się znalazło wiele do powiedzenia. — Przedmówy same muszą się znajdować u Stryja lub Górnickiej za wiedzą jego, kilka słów objaśnienia mogłoby być do niego przesłać, byle tylko mógł z powrotem Horowiem i Swobodomą myślę zająć się takimi rzeczami. — Wiemy już do niezmiernego czasu o cierpieniu jego, i z wielką obawą i niepokojnością, które jedynie, uśpić w miłosierdziu Bożem, oczekujemy wiadomości z Warszawy.

Drżącując Panu najprzekbiej za odbitek o bankach, z Alencem, obzalamywałam że taka krótka i

artykułu o Melwycie nie było w opasce, czyby  
zaginęł w drodze? -

"Starym Storian obyczajem" mówią poetka Daw-  
-nym i nowy obyczajem - doznałam sobie kamienie, skła-  
-dam Panu i Tomuśi Tego, jak również Szanownej  
Tego Mate, szczerze życzenia, świąt pomysłowych i  
szczęśliwego nowego roku. - Ten mój, był i ko-  
-z Hamie świądkiem cieżkiego kamieniania w umysłach  
-lasach i zymotach. Oby przesyły był jasniejszy. -

Ze szczerą życzliwością i wysokim szacunkiem

Konstantyna Krummholta



4701

4701

94  
830<sup>to</sup> Sycznia, 1878

Albrychtow.



Laskawy Panie Panie!

Przed wyjazdem z Warszawy, udałam się do Redakcji Przeglądu Katal. i zapuścianiem, czemu nie raczono mi dostarczyć dalszego ciągu pracy produkcyjnej i ulozonej Panu. - Odpowiedziano mi, że cenzura zabroniła druku dalszego rozbioru dzieła Drapura, i dlatego rzecz pozostała niekompletna.

W jakiej myśli czymilałam, ofiarując Panu owe zeszyty wiadomiej krytyki laskawej Panie? Śmiechną byłoby rzecz wyobrazić sobie że o to się Pana narracja. - Od przypuszczenia tej najmniej myśli niechże wolną będę. - Ale wiek nasz, słany wiek dziwny i nasyty, już wiekiem rozbioru roztrąsania, krytyki. - Chciałam Panu przedstawić głos przecierającego stronniczo, głos, który



w Civilla Cattolica jest głosem i naszego ogółu,  
wzbraniającego się aby mu wyrzucano z serca  
to co miał i ma najlepszego w sobie. - Dzieło  
Drepera dopełnia tej czynności nie patrząc na jutro,  
rozporządzeniem tego dzieła byłoby gwałtem na-  
szemu społeczeństwu narodowemu zadany. - Czyż nie  
możemy mu dać pożyteczniejszych rzeczy? Czyż mu  
niemoga przysporzyć rzeczywistych naukowych doświ-  
ady ci imślawca, którzy mają pełne siły, i samowolne  
naukowe drogi a prawię nielimitowane pola postępu?

Nyktor marzeń Drepera mieszkalnicie rozkład.  
Dajęo dzieła. - Wybornie by on czymś gdyby  
zachmiewał i burzył na miękki ciemność i fanalizm,  
co są takie antyferę religji jak choroba, jak antyferę  
Doronia - ale nie samę religję bo tymż ranem

musi nieodróżniać rozmiarów, wszystkie rzeczy  
społeczne... Dławi' ich już mamy rozmiarów, i  
i broniemy się od tendencyjnego przesunięcia 4 góry wszystkie-  
=mi naturalnymi siłami..

Niech te pare słów myślniacych braci mój przy  
Łaskawym Panem, a niech grzeszność i uprzejmość  
korynacka nie krusza Pana do odpowiadania  
na to, co właściwie 4 mej stronie jest myślniacych.  
=mem i odpowiedzie..

Z wysokim szacunkiem i szczerą  
dla Pana i Rodziny Jego życzliwością  
Konstantego Piirmuntt.

8 Marca 1878

95  
10

Albrechtów.



4702

4702

Kochany Panie Janie!

Niech Pan Hansiryci mi raczy, że fajnie chłobianko  
dramie niezabrze, przeszkadzały mi dotąd w opracowaniu  
które sobie zamierzałam niedługo. Chciałam Panu  
podziękować wczasy, za listy i tego samego o  
tytuły i wskazówki. Wziął dla mnie, u prof. Podwirna,  
najpiękniej dziękuję za to co mi zostało udzielone, a  
choć przedewszystkiem Panu to podziękowanie należy,  
zapytam o zamierzenie kilka słów w tej mierze odemnie  
i prof. Podwirnowi, który w cyfrowanym ulepsze-  
niu o mnie oświadczył bardzo się zachował. - Wielkie  
to są słynki rzeczywiście, takie rzeczy, dla mnie, ponieważ  
jakby strugi lub gniazda jakości na ucho, skoro  
mnożono materiały rzeczywiście potrzebnego, niekiedy  
- tym jeszcze. Lecz gromadzić można, choćby bez pu-  
- ści, tylko z nadzieją wtytku. - Wzrostowa jego zachowa



pomoc Pana tyle mi w tem niepodziwianie  
przyjemna i przychylna. — A które dzieła mam  
Pana odesłać? Tyle ich u siebie trzymając, właśnie  
proszę, niech je Pan sobie stopniowo powracać  
lecha. — Hasła skorzystam z nich wiele, i to dzięki  
Panu. —

Napisał mi Pan o rezultacie moich starań  
u Kójwickiego; nie mi dotąd nieprzyjemny, przed sobą  
nadal pomysłnie nie wróżę. — Byłam u szorstwego  
literata, nie wskazanego przez Pana gozdzimie; przyjęt  
uprzejmie, choć artykułiku jeszcze nie znał; miał go  
już u siebie i po przeczytaniu na sekcji co miało  
za dni parę nastąpić, obiecał urzędownie mi spocząć  
o sprawie redakcyjnej. — Dotąd jednak nie o tem miowiem,  
zamierzam więc pisać do p. Kójwickiego z zaproszeniem  
i prośbą by wrazie nieprzyjęcia odesłano do mej  
siostry rękopism. —

W kroczy za atlantyckiego miedza - tyle wartego mem  
 mniemaniem ile filozofowie epikurejskiej zabytkujacego  
 Rzymu - co's mam odpowiednici ypanu? - Pan zycy  
 dalszej polemiki, czy tylko ota przyjemnosci turmieju? -  
 Bo lepiej isi wspotnie na wyprawo kruszow, niz  
 w szrankach marnie kruszye kopye alias pio'a.. -

Tezki istotnie prawdy sa szuka, roztrzasanie  
 dan przeciwnych moze dac sie ku czemu's, lecz jestli  
 z gory przekonani ze jej szukai nie potrzebujemy, ze  
 juz sa niernyshne poglady nasze, to pocoz dzwizk lica  
 marnych - bezowocny turmiej i powrot do obozow? -

W jakim celu szukawo Pan zycy roztrzasania dat-  
 szego, jzech postanowit stale talent swoj pisarski  
 w szrank szeregow Drapera zaciagnai, jego ziarn  
 w polska byc rozsiewo? - Tezki lo miedziemne  
 pocoz mowie manuy? - W imami now-jorkickimi  
 nie ma szranki wspotnego, przez lo ze mam im pre-  
 citne.. -

Lece dolyka, nie ze strony Pana Karut; zem bych  
idei w autentyku samym osobicie nie sprawdzila, ze  
przele patrz przez okulary endze. - Na to odpowiedzicie Trog,  
ze przecie to krytykae tak Stricyet, co chwila sprawdzem  
ulegai mogozet, cytacyj fatensoi' sie niedadza. - Pan Jemka  
zyczy abym samego mozej poznala, jego wotamie przed oczyma  
miała dzieło, o nim zupełnie niepodległe zyskała  
wyobrazenie. - Najchubniej, choc' bzdzielo zapuone Strier.  
Dziemem ze oczu wyzrało samo co przez mierne okulary widzia-  
ły. - Drobne moze pozylki, a wielkie sakioty. -

Chredyja sprawdzemia mozej okularow natrafia jednak  
na watna przeszkodę; po angielsku nie umiem. - Moz  
Pan to dzieło poznada po francusku lub po niemiecku. -  
A jest takowoe Pan przeslac mi moze, % mej strony  
nie nie przeszkodzi zabranie % niem znajomosci, i  
wraz ze wróceniem książki, bsa mogła dac' Panu  
sprawę z niepewnym wyrazem. . .



Pravdnyym Szacunkiem i Zyczliwo  
Izja Szeroga  
Kornelowa Szumutto.



20 Marca 1848.

49  
12

Albrecht -

4703  
4703

Laskawy Panie!

Nimoga uczynić inaczej jak żałośnie nalychnąć  
własne uczucie, serdecznej wdzięczności, i księży Pana,  
dzięki za życzliwe, czynne, sprzyjanie moim marze-  
niom o rękopisie, Opasowca, - Zaproszę w przed-  
skorzystam ze, rekaworki Łaskawego Pana, i udam  
się do onego powądnego p. Opasowca, w Petersburgu,  
aby się wprost od niego całokształt dowiedzieć, - bowiem  
z p. Platorem już odawna zaległo o tej sprawie  
milenie, i sądzę że niebędzie to uchybieniem, jeżeli  
się udam bezpośrednio do imiennika zgasłego autora,  
zabij rzeczy postawki. - Nie żądaj się aby się sam  
zajął jego zbiorów i prac, odnalazł kamienie -  
te "dziej", o które mi jedynie idzie, bez jeszcze pro-  
bować trzeba. -



Dziękuję Panu za przysłanie, wykazu obrotów  
banku Siewierskiego. - Myśl o Siewierszczyźnie

przewodzi niewysłowione obawy, co się stanie z tym,  
który jej przewodniczył, byle dobrego w obrębie kole,  
i po za niem dżiaład! Ale Sychac', i coraz więcej  
trwożę naszą rośnię. -

Musiak Łaskawego Pana. Daje' list moj' pobrał mi  
koło 10 Marca. Pisamy. Nie powtarzam przeto dotknie  
tych w miim kreski. - Rozwoj ich lub odwrócenie,  
w moey i życzeniu Pana spoczywa. -

Numera Przeglądu. które mi Pan chciał oddać,  
jednocześnie z Jego listem odebrałam. -

Łamie Pana, i całej Rodzinie Jego, łącząc wyrażenie  
najbardziejymiej żyechności i żywej pamięci, zostają  
z wysekim szacunkiem i szczerą wdzięcznością

Konstanca Skirmuntowa

22 kwietnia 1878<sup>14</sup>


Warszawa.

4704

4704

Kochany Tanie, Tanie! —

Wiadomo Panu że Stryj Konstanty dojechał  
tymi dniami do Schemelorzeczyzny; wraca  
z bolesny widziwki swojej w stanie zdrowia tak  
upadłym, że w zwykłym biegu rzecy, między  
już nam skręta krótkości tu jego istnienia.

Wła tej drogiej nam postaci, zbliżając się więc  
te chwile straszne rękodzielnictwa ze wszystkiemi co  
otacza, wielkie, jedyne chwile, medoswiadczone  
przez młodego polki nie nadzieję, straszne przez  
tajemne działanie swe którego żaden z nas nie  
przemiknął. — Nauka wtedy bezsilna nie-  
:dość ciotnicka zatrzymać, ani mu powiedzieć  
odkąd idzie, ani go ukoić gdy mu się serce  
z żalu za  rękodzielnictwa. — Oczekują go  
samego nowo otęplenie nieustwa. — Jedyną



pojecha wozem być może ; jest siara. -  
Jeżeli kiedykolwiek Szczerze miał je, człowiek  
w życiu, jeżeli nie rozzerwał tego nieszczęścia.  
jeżeli nie zamordował całkiem tego Szczerca którego,  
jedno orgnemie dotrój rok a wraca mu ono  
w ostatniej potrzebie, Dżirga, i koi, nie jako  
imagynacja, ale personi' dar i siła. -

Dlatego proszę Pana dzisiaj całą moją przysięgą  
zania jakże mam dla Stryja, i całą ufnością  
jakże pokładam w Panu, chociaż Pan żadnym  
ani jawnym ani milczącym krokiem nie powstrzy-  
mai go od zbliżenia się do tej niezawodnej spo-  
ciechy, nad czem rodzina jego nie ślacz pracować  
będzie.

Wielka jest moc przyjaźni. - Wzieliśmy jest Panu  
wielki wstyd nad tym Stryjem. - Wstyd  
będzie lub wstyd. - I'miem Stago' Pła.

= na: nie czyn' mu nie, co by mu było na  
nieki boleści? Nie tylko jako przyjaciela  
blagam Pana, ale zanoszę te prośbę do Niego  
przez wszystko co i tu jest w życiu drogie  
i świąte. —

Pozostaje dla Pana z najlepszym  
Szacunkiem i żywą życzliwością

Konstanca Schimmelt. —

207  
26<sup>to</sup> Sierpnia, 1878. 16

4705

Albrychtow-

4705

Wzajemny Panie.

Karuję Pan że się nieco opóźniłam w odpowiedzi na list paniutki przed tygodniem odebrany. Nie cofam się bynajmniej od prośby naszczepione mi przed latem, pytanie zaś czy się z miłą wyrażać w sprawie, jest dla mnie, somnij moim intrygującym pytaniem. Niemniej, skłama i z ochotą biorę się do rzeczy, nie rzucając mi przed kimkolwiek ani przed sobą na rezultat.

Przezystałam prosić bez opuszczenia Tom I. który służył do swego opracowywania obiera. Uczyniłam to jedynie dla tego przekonania, że trzeba znać całość dzieła, aby móc powziąć sąd o całości.

Wskazywałam również o języku, mitologii, symbolice, jaśnie, prastawach, itd. jest tam wstęp do historii i już pierwsze podamowe jej ujęcie.





To należy już do treści Tomu II<sup>go</sup>, i wielce bym  
 życzył aby do mego opracowania wstąpić się  
 mogło. Niech mię Pan Łeche w tem objasni  
 i upomni. Byłoby mić w I<sup>ym</sup> Tomie, stron-  
 nie od 14 do 21, i od 426 do końca tegoż tomu.  
 Najlepiej bierę się do Tomu II<sup>go</sup>. Wszelkich usło-  
 wań dotorez aby roboty skoncuzi w terminie przez  
 Pana oznaczonym, to jest w końcu października,  
 jeżeli się rzecz podobna i przyjęta zostanie, do je-  
 dnych tylko początkowych liter w sprawie mam  
 pretensy — nie przedymując się w żadnym razie roli  
 Słupa z Thonopi. Takowa byłko być mogła odegrać  
 sama przed sobą, a wszelakiem dla aktora probazaniem,  
 jeżeli mi przypdzie rekopisem skoncuzi do szuflady.

Prostaję z życzliwością prawdziwą i szczera:  
 Wronstomaje Sierżant

Calomni Somorri Tona kalgezomni sordectane uszomno.  
- ramie i uklorij.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**